

Sygn. akt III CZP 47/09

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)
SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa Krzysztofa W. i Barbary D.
przeciwko Skarbowi Państwa Wojewodzie W.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 lipca 2009 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny w P.
postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2009 r., sygn. akt I ACa 131/09,:

„Czy dochodzone na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed dniem 1.09.2004 r. ostatecznej decyzji przedawnia się z upływem 10 lat od wydania tej decyzji (art. 442 § 1 zd. 2 k.c.)?”

Odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny w P., na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sformułowane w sentencji uchwały. Zagadnienie to zostało postawione w następujących okolicznościach faktycznych. Poprzedniczka prawna powodów Paulina L., decyzją administracyjną z 1950 r., opartą na przepisach dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. U.R.P. Nr 55, poz. 310), została pozbawiona obywatelstwa polskiego, z nakazem wysiedlenia z Polski i orzeczeniem przepadku majątku. Majątek ten przeszedł na własność Skarbu Państwa, a następnie w 1995 r. został skomunalizowany i oddany w użytkowanie wieczyste osobom trzecim. Powyższa decyzja administracyjna z 1950 r. została uznana decyzją Prezesa Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców z dnia 28 czerwca 2005 r. za nieważną w zakresie pozbawienia obywatelstwa i wysiedlenia, a uznana za wydaną z naruszeniem prawa w części dotyczącej przepadku majątku. Podstawą takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że Paulina L. zmarła w 1946 roku, a zatem nie żyła w dacie wydania decyzji z 1950 roku.

Decyzją z dnia 10 lutego 2006 r. Prezes wymienionego Urzędu odmówił powodom przyznania odszkodowania w wysokości 1.800.000 złotych za przejęty majątek, w wyniku czego wystąpili oni na drogę sądową. Sąd I instancji, wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2008 r. oddalił powództwo, uznając za skuteczne podniesienie przez pozwany Skarb Państwa zarzutu przedawnienia. Przy rozpoznawaniu apelacji powodów od tego wyroku Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość wyrażoną w pytaniu prawnym: „Czy dochodzone na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed dniem 1 września 2004 r. ostatecznej decyzji przedawnia się z upływem 10 lat od wydania tej decyzji (art. 442 § 1 zd. 2 k.c.)?”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najpierw należy przedstawić przepisy, mające zastosowanie przy rozpoznawaniu sprawy. Z dniem 1 września 2004 r. weszła w życie nowelizacja przepisów kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem nieważnej lub niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej. Na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) – dalej jako „ustawa z 2004 r.” – uchylony został art. 160 k.p.a., a wspomnianą odpowiedzialność normuje art. 417¹ k.c. i orzekają o niej sądy powszechne, bez konieczności uprzedniego wyczerpania przez poszkodowanego postępowania administracyjnego. Pozew w sprawie leżącej u podstaw pytania prawnego został wniesiony już pod rządem tego przepisu. Zdanie pierwsze art. 417¹ § 2 k.c., które ma znaczenie dla odpowiedzi na pytanie stanowi, że „jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem”. Z kolei, według art. 5 ustawy z 2004 r. do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, w brzmieniu obowiązującym do tego dnia.

W pierwszym momencie może się więc wydawać, że odpowiedź na postawione pytanie zależy od wykładni art. 5 ustawy z 2004 r. To prawda, ale nie w przypadku takiego sformułowania pytania, jak to zostało uczynione przez Sąd, przedstawiający Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Skoro pytanie to dotyczy roszczenia odszkodowawczego dochodzonego, jak stwierdza się w pytaniu, na podstawie art. 417¹ § 2 k.c., a zgłoszenie tego roszczenia odnosi się, w okolicznościach sprawy do okresu sprzed uchylecia art. 442 k.c., to jest oczywiste, że roszczenie takie przedawnia się w terminie określonym przez art. 442 k.c.; w danym przypadku jest to 10 lat, o których mowa w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. Wydanie decyzji ostatecznej przed 1 września 2004 r., na czym skupia się Sąd stawiający pytanie nie ma żadnego znaczenia, jeśli podstawą roszczenia odszkodowawczego jest art. 417¹ k.c. Zatem, ze względu na postawienie pytania w trybie art. 390 § 1 k.p.c. w sposób, w jaki odpowiedź wynika wprost z przepisów, należało odmówić udzielenia odpowiedzi, ponieważ nie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości.

Problem prawny jako taki jednak pozostaje. Dotyczy on wątpliwości co do zastosowania prawidłowego przepisu, na którym będzie oparte roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie przed 1 września 2004 r., a zatem przed uchyceniem art. 160 k.p.a., decyzji ostatecznej, będącej podstawą tego roszczenia, jeśli zostało ono zgłoszone po 1 września 2004 r., a zatem po wprowadzeniu nowego art. 417¹ k.c. Dokonując wykładni wspomnianego art. 5 ustawy z 2004 r., w uchwale SN z dnia 6 listopada 2008 r. III CZP 101/08 (OSNC 2009, nr 4, poz. 47) stwierdza się, że przepis ten nie odwołuje się do bardziej szczegółowych pojęć i nie wiąże stosowania dawnych lub nowych przepisów, ani z określonymi zdarzeniami procesowymi, ani z powstaniem szkody lub podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa. Przepis ten wskazuje jednak, że do odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem decyzji administracyjnej nieważnej lub niezgodnej z prawem, zarówno na gruncie poprzednio obowiązującego art. 160 k.p.a., jak i na gruncie obecnego art. 417¹ § 2 k.c., warunkiem dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest: a) wydanie ostatecznej decyzji administracyjnej nieważnej lub niezgodnej z prawem, b) wystąpienie szkody w wyniku jej wydania oraz c) wydanie ostatecznej decyzji nadzorczej stwierdzającej niezgodność z prawem lub nieważność decyzji wywołującej szkodę.

W sytuacji, w której decyzja wadliwa stała się ostateczna przed wejściem w życie ustawy z 2004 r., a decyzja nadzorcza po tym dniu, powstaje zagadnienie prawne stosowania przepisów dawnych lub nowych, zarówno co do podstawy roszczenia, jak i jego przedawnienia. Są na ten temat prezentowane dwa stanowiska: pierwsze, stwierdzające, że skoro zdarzeniem prawnym wywołującym szkodę i powodującym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest wadliwa decyzja administracyjna, to z chwilą, gdy staje się ona ostateczna powstaje zdarzenie prawne, o którym mowa w art. 5 ustawy z 2004 r. Zatem, tylko data uprawomocnienia się tej decyzji jest istotna dla stwierdzenia, które przepisy – dawne, czy nowe – będą miały zastosowanie. Jeżeli decyzja ostateczna stała się prawomocna przed 1 września 2004 r., to bez względu na to, kiedy stała się ostateczna decyzja nadzorcza, zastosowanie znajdzie art. 160 k.p.a., także odnośnie do terminu przedawnienia roszczenia, regulowanego tym przepisem (§ 6).

Według drugiego stanowiska, wprawdzie źródłem szkody i odpowiedzialności Skarbu Państwa jest ostateczna decyzja administracyjna nieważna lub niezgodna z prawem, ale dopiero ostateczna decyzja nadzorcza, stwierdzająca nieważność lub niezgodność z prawem jest tym zdarzeniem prawnym, które pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego lub sądowego. To jest więc decydujące zdarzenie prawne z punktu widzenia art. 5 ustawy z 2004 r. Jeżeli wydanie decyzji nadzorczej nastąpiło przed wejściem w życie tej ustawy, to stosuje się dawne przepisy, jeśli po tej dacie – przepisy nowe, bez względu na to, kiedy stała się ostateczna decyzja wadliwa. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z listopada 2008 r. podzielił to drugie stanowisko, przywołując na poparcie uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 7 grudnia 2006 r. III CZP 99/06 (OSNC 2007, nr 6, poz. 79), która akcentuje moment, w którym można dopiero dochodzić roszczenia odszkodowawczego. Bez ostatecznej decyzji nadzorczej żadnego trybu postępowania nie można uruchomić. Dzieje się tak, ponieważ, jak akcentuje powołana uchwała siedmiu sędziów SN z 2006 r. „zobowiązanie odszkodowawcze związane z wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej powstaje w wyniku stwierdzenia jej nieważności lub wydania z naruszeniem prawa”. Według tego, zobowiązanie deliktowe oparte na art. 160 k.p.a. powstawało w chwili uprawomocnienia się decyzji nadzorczej, od tej też daty biegł termin przedawnienia roszczeń (art. 160 § 6 k.p.a.).

Niemniej, według powyższej uchwały 7 sędziów SN, źródłem szkody jest wydanie wadliwej decyzji administracyjnej i jej dotyczy bezprawność. Delikt stanowi wydanie decyzji naruszającej prawo i z tym faktem należy łączyć powstanie zobowiązania. Podobnie, w literaturze prawniczej wskazuje się, że jeżeli ustawa posługuje się formułą zobowiązania wynikającego z ostatecznej decyzji administracyjnej, to właśnie ta decyzja stanowić może samoistne zdarzenie prawne prowadzące do powstania obligacyjnego stosunku odszkodowawczego. Toteż w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r. I CKN 117/00 (Palestra 2001, nr 5-6, s. 203) stwierdzono, że orzeczenie administracyjne stanowi „przyczynę sprawczą wyrządzenia szkody”. To, że niezgodność z prawem może być zbadana w szczególnym trybie, nie oznacza, iż dopiero rozstrzygnięcie nadzorcze kreuje przesłankę działania niezgodnego z prawem. Ma ono to znaczenie, że dopiero

wtedy powstaje możliwość żądania naprawienia szkody, a niezgodność z prawem już wcześniej istniejąca zostaje potwierdzona ze skutkiem *ex tunc*. Tak więc decyzja nadzorcza jedynie jest przesłanką skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego a nie jest zdarzeniem, z którym związane jest powstanie pierwotnego zobowiązania. Otwiera ona w sposób prejudycjalny możliwość dochodzenia odszkodowania wobec podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody.

To jednakże wcale nie świadczy o związaniu początku biegu terminu przedawnienia ze zdarzeniem, z którego powstało zobowiązanie. O biegu przedawnienia decyduje ustawodawca i jest wiele różnych rozwiązań, które wskazują na okoliczności, od których wystąpienia zależy rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń. Nie musi się więc ono wiązać, ani z chwilą powstania zobowiązania ani z jego wymagalnością (postanowienie SN z dnia 17 lutego 1982 r. III PZP 3/81, OSNC 1983, nr 1, poz. 8). Stwierdzenie to dotyczy to też roszczeń kierowanych wobec Skarbu Państwa (np. według ustawy o samorządzie gminnym z 1990 r., z którą wiąże się powołana uchwała siedmiu sędziów SN z grudnia 2006 r.).

Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony w powołanej uchwale SN z dnia 6 listopada 2008 r. w sprawie III CZP 101/08, że w przypadku dochodzenia naprawienia szkody wynikającej z nieważnej lub niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji ma się do czynienia z decyzją złożoną (złożoną konstrukcją prawną), przewidującą konieczność zajścia dwóch zdarzeń prawnych, łącznie otwierających możliwość dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za taką szkodę. To dopiero odpowiada pojęciu „zdarzeń i stanów prawnych”, o których mowa w art. 5 ustawy z 2004 r. i decyduje o zastosowaniu po dniu 1 września 2004 r. starego lub nowego prawa. Pierwszym zdarzeniem jest ostateczna decyzja nieważna lub niezgodna z prawem, drugim – ostateczna decyzja nadzorcza, bez której nie można wszcząć postępowania odszkodowawczego, a więc zgłosić roszczenie przez wniesienie powództwa. Jeżeli zatem decyzja ostateczna została wydana przed 1 września 2004 r. i przed tą datą wydana została decyzja nadzorcza, to zgodnie z art. 5 ustawy z 2004 r. zastosuje się dotychczasowe przepisy 5 a więc art. 160 k.p.a. i oznaczony w tym

przepisie 3-letni termin przedawnienia, liczony od decyzji nadzorczej (§ 6 tego przepisu). Jeśli decyzja ostateczna została wydana po 1 września 2004 roku i decyzja nadzorcza również po tej dacie, to stosuje się art. 417¹ k.c. i co do przedawnienia – art. 442 k.c. (a po 10 sierpnia 2007 r. - art. 442¹ k.c.).

Jeżeli, jak w stanie faktycznym tej sprawy, szkoda została wyrządzona wskutek decyzji nieważnej lub niezgodnej z prawem, która stała się ostateczna przed 1 września 2004 r., ale ostateczna decyzja nadzorcza została wydana po tej dacie, to do odszkodowania należnego poszkodowanemu *ex delicto* stosować się będzie przepisy ustawy z 2004 r., a więc zmieniony kodeks cywilny, w szczególności art. 417¹ § 2 k.c. Z zastosowaniem tego przepisu kodeksu cywilnego związany jest również przepis stanowiący o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych. Ze względu na wydanie decyzji, powodującej szkodę przed 1 września 2004 r., która dochodzona jest po tej dacie na podstawie zdarzenia, będącego ostateczną decyzją nadzorczą, wydaną też po tej dacie, „stan prawny”, o którym mowa w art. 5 ustawy z 2004 r. stanowi łącznie ta decyzja nadzorcza i ostateczna decyzja, która została uznana przez decyzję nadzorczą za nieważną lub wydaną z naruszeniem prawa. Do przedawnienia roszczeń odszkodowawczych stosować się zatem będzie przepisy obowiązujące w tamtym czasie (lata 2004 – 2007), równoległe z art. 417¹ § 2 k.c., czyli art. 442 k.c., przy czym ze względu na stan faktyczny sprawy chodzi o art. 442 § 1 zd. 2 k.c. Przewiduje on 10-letni termin przedawnienia.

Nie można zastosować w konkretnej sprawie przepisu dotychczasowego, odnoszącego się do przedawnienia roszczeń, czyli art. 160 § 6 k.p.a. Przepis ten można połączyć tylko z odpowiedzialnością z art. 160 k.p.a., a ten z kolei przepis nie obowiązuje już od dnia 1 września 2004 r. Nie byłoby też zasadne próbować zastosować art. 160 k.p.a., mając na uwadze tylko ostateczną decyzję, powodującą szkodę, czyli decyzję z 1950 r., bo w tamtym czasie nie obowiązywała jeszcze regulacja z art. 160 k.p.a.

Mimo powyższego stwierdzenia może się wydawać, że zgodnie z wcześniej poczynioną wykładnią stanu prawnego, dla biegu przedawnienia i jego początku właściwe znaczenie mieć będzie pierwsza decyzja. Ustawodawca wyraźnie bowiem

nie uzależnił biegu przedawnienia od wydania decyzji nadzorczej (drugiej), chociaż uznał ją za materialnoprawną podstawę roszczenia, łącznie z decyzją, powodującą szkodę. Przyjęcie takiego rozwiązania byłoby jednak krzywdzące dla powodów, ponieważ termin 10-letni w konkretnej sprawie byłby liczony od 1950 r., a gdyby zastosowanie miały przepisy kodeksu zobowiązań, obowiązującego do dnia 31 grudnia 1964 r., maksymalny termin przedawnienia wynosiłby 20 lat od 1950 r., w przypadku odpowiedzialności *ex delicto*; art. 283 § 3 k.z.

Należy się zatem posłużyć słusznie przyjętym w orzecznictwie okresem, w którym nie można było skutecznie dochodzić roszczeń ze zdarzeń, o których mowa w tej sprawie. Okres ten, zwany zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości uznaje się za odpowiadający zdarzeniom, których wystąpienie skutkuje zawieszeniem biegu przedawnienia roszczeń na podstawie art. 121 pkt 4 k.c. (uchwała SN z dnia 11 października 1996 r. III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16; wyrok SN z dnia 11 lutego 1997 r. II CKN 78/96, Lex nr 55387; wyrok z dnia 16 stycznia 2002 r. IV CKN 629/00, Lex nr 54332; wyrok SN z dnia 14 marca 2002 r. IV CKN 878/00, Lex nr 53921). Odnosi się to także do podobnych przypadków, gdy stosunki własnościowe były regulowane na podstawie decyzji administracyjnych, niemożliwych do zaskarżenia na drodze sądowej (wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 r. IV CKN 195/01, OSNC 2003, nr 4, poz. 48). Szczególne znaczenie dla przyjętego stanowiska w tej sprawie ma uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r. III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43). Podsumowując dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się zwłaszcza do zagadnień praworzeczowych i zasiedzenia, ale mające odpowiednie zastosowanie także do kwestii biegu terminu przedawnienia roszczeń, o których mowa w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy stwierdził aprobowanie konstrukcji zawieszenia biegu przedawnienia ze względu na istnienie stanu zrównanego ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości) w sytuacji niezależnego od podmiotu prawa a wywołanego uwarunkowaniami politycznymi, obiektywnego i o powszechnym zasięgu oddziaływania stanu niemożności efektywnego dochodzenia roszczeń na drodze prawnej. Zostało więc dopuszczone powoływanie się na okoliczności o charakterze politycznym, co sprawia, że w przypadku przedawnienia roszczeń bieg terminu

przedawnienia nie mógł się rozpocząć w czasie, w którym uprawnieni nie mogli efektywnie dochodzić roszczeń. Należy racjonalnie rozpatrywać regulacje prawne, tak aby nawet najstuszniesze i konieczne przepisy nie prowadziły do rozstrzygnięć niesprawiedliwych w powszechnym odczuciu. Dlatego stanowisko odnoszące się w powyższej uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego należy zastosować również odpowiednio do biegu przedawnienia roszczeń.

Z wymienionych powodów nie można także akceptować sytuacji, w której przedawnienie nastąpiłoby, zanim uprawniony mógłby zgłosić roszczenie. Jeśli tak, to okresu od 1950 roku przez czas trwania przeszkody, a więc do chwili ustania przyczyny zawieszenia biegu terminu przedawnienia nie wlicza się do jego biegu. Należy zatem określić termin, od którego zacznie się liczyć bieg terminu przedawnienia, biorąc pod uwagę możliwość wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji nadzorczej, koniecznej do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego ze wspomnianej decyzji złożonej, na którą składa się ostateczna decyzja, z której wynikła szkoda i decyzja nadzorcza. Jak słusznie podnosi Sąd zgłaszający pytanie prawne, od wydania decyzji dotkniętej nieważnością w stanie faktycznym sprawy minęło pół wieku, zaś decyzja nadzorcza została wydana dopiero w 2005 r. Nie jest prawnie obojętne, kiedy osoba zgłaszająca żądanie odszkodowawcze wystąpi o wydanie decyzji nadzorczej, a początek biegu terminu przedawnienia nie może zależeć wyłącznie od woli osoby zainteresowanej. Wystąpienie o wydanie decyzji nadzorczej nie może zatem być oznaczone na dowolną chwilę w przyszłości i dopiero od wydania prawomocnej decyzji nadzorczej biegłby termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego *ex delicto*.

Jest utrwalone stanowisko co do tego, że przepisy stanowiące o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych są *lex specialis* względem art. 120 k.c., także w odniesieniu do ustalenia początku biegu przedawnienia (uchwała SN z dnia 25 października 1974 r. III PZP 39/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 82). Z tego wynika, że należy określić tę chwilę w konkretnej sprawie, przyjmując pierwszy termin, w którym pojawiła się możliwość dla uprawnionego do zgłoszenia wniosku o wydanie decyzji nadzorczej. Sąd rozpoznający sprawę winien ten termin ustalić, stosownie do okoliczności konkretnej sprawy, mając na uwadze ustanie przeszkód co do skutecznego

wniesienia o wydanie tej decyzji. Od tej chwili biegnie ustalony wcześniej dla tej sprawy 10-letni termin przedawnienia. Za chwilę tę przyjmuje się nieraz, np. datę 4 czerwca 1989 r., czyli datę wyborów parlamentarnych, po której można było już dochodzić wszelkich roszczeń w Polsce. Może to też być inna data, ustalona przez sąd rozpoznający konkretną sprawę. Pozostaje aktualna zasada prawna wyrażona w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r. III PO 6/62 (OSNCP 1964, nr 5, poz. 87), że posiadanie wiadomości o szkodzie, jako przesłance koniecznej do dochodzenia odszkodowania zostaje zrealizowana już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, czyli gdy ma świadomość faktu powstania szkody, a jeszcze nie jej wysokości i ta świadomość wystarcza dla rozpoczęcia biegu przedawnienia. Chodzi o to, zdaniem składu orzekającego w tej sprawie, że początek biegu terminu przedawnienia roszczeń musi być określony przez kryteria obiektywne, a nie zależeć od zachowania osoby, którą dotknęła przeszkoda, powodująca zawieszenie biegu terminu przedawnienia. Temu sprzeciwia się także bezwzględny charakter przepisów o przedawnieniu roszczeń oraz sama idea przedawnienia (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2004 r. I CK 221/03, niepubl.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. oraz art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. nr 240; poz. 2052 ze zm.).

/tp/